

## Prof. Modzelewski o przesunięciu obowiązkowego KSeF: Katastrofa odroczone o dwa lata

[Subskrybuj nas na Youtube](#)[Dołącz do ekspertów](#)[Do ulubionych](#)

26 czerwca 2024, 15:16



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy  
Doradztwo podatkowe

Trzeba wciąż bronić systemu prawnego przed destrukcją, ale nie zawsze się to udaje. Teraz najważniejszym zadaniem jest wyrzucenie do kosza nonsensu faktur ustrukturyzowanych, bo katastrofę odroczone tylko o dwa lata – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski. Dzień 1 lipca 2024 r. (pierwotny termin wejścia w życie obligatoryjnego modelu Krajowego Systemu e-Faktur) będzie – zdaniem Profesora - symbolem spektakularnej porażki tych, którzy psują przepisy podatkowe.

### KSeF obowiązkowy dopiero od 2026 roku. Katastrofa oddalona w czasie

Ten dzień jest przede wszystkim triumfem racjonalności, działania w interesie publicznym oraz jednocześnie dla dobra podatników, gdyż udało się na razie oddalić w czasie (do 2026 r.) największą katastrofę prawno-ekonomiczną całości polskiego biznesu będącą wynikiem zniszczenia systemu fakturowania. Jest to również dzień zasłużonej klęski wszystkich destrukcyjnych sił, które od co najmniej kilkunastu lat rządzą Polską i Polakami, a zwłaszcza treścią stanowiących przepisów podatkowych.

### Absurdalne przepisy dot. obowiązkowego KSeF

Z tą datą miały wejść **absurdalne przepisy, które wszystkim podatnikom VAT czynnym nakazywały wystawianie faktur VAT w idiotycznej formie, bo poprzez wysyłkę w formie elektronicznej do Krajowego Systemu e-Faktur.**

Faktury te dla ponad połowy ich kontrahentów, w tym zwłaszcza podmiotów zagranicznych oraz osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie będących podatnikami, pozostały na zawsze tajemnicą, bo podmioty te nie tylko nie miałyby możliwości dostać się do tego KSeFu (skąd wiedziały, że faktura jest wystawiona?), lecz również nie miały interesu prawnego, aby ich tam szukać.

Czy Koło Gospodyń Wiejskich, kupujące np. usługi remontowe będzie chciało szukać informacji o jakimś kodzie QR oraz numerze tej faktury, który to numer zna wyłącznie wystawca? **Zresztą po co ma go szukać? Przecież dokument ten w sensie prawnym nigdy nie został doręczony nabywcy (usługodawcy), więc nie stał się on dłużnikiem i nie musi za nic płacić.**

### Faktura VAT jest dokumentem handlowym. Wysłanie faktury VAT do KSeF nie jest jej „doręczeniem” w rozumieniu cywilnoprawnym

Twórcy tych absurdów prawdopodobnie nie wiedzieli (chyba nigdy nie poznaliśmy rzeczywistych autorów tych przepisów), że **w Polsce od ponad trzydziestu lat faktura VAT jest powszechnie nazywana jako dokument handlowy, a w wyniku jego doręczenia nabywcy (usługobiorcy) rodzi dług o charakterze cywilnoprawnym.**

**Wysłanie faktury VAT do owego KSeF nie jest ex lege jej „doręczeniem” w rozumieniu cywilnoprawnym, o czym prawdopodobnie nie wiedzieli „międzynarodowi eksperci” doradzający publicznie naszemu ustawodawcy. Nikt nie musi zapłacić długu, który jeszcze nie powstał.**

Starano się również narzucić wszystkim polskim nabywcom towarów i usług od polskich podatników VAT **obowiązek podawania na przelew numeru faktury ustrukturyzowanej dokonujących zapłaty za dostarczane towary i usługi**, co jest koronnym dowodem, że autorzy tych przepisów nie wiedzieli co piszą. Przecież – jak już wspomniano –większość kontrahentów nigdy nie zapozna się z tym dokumentem i nie będzie znała jego treści, dokument ten nie będzie tytułem powstania długu, który zresztą nie powstanie. A jeżeli na podstawie innych zdarzeń prawnych ów dług już powstanie (np. doręczenie noty obciążeniowej), to na pewno trzeba będzie podać numer i datę tej noty, bo ona będzie identyfikowała tytuł zapłaty.

## 1 lipca 2024 r. paraliż płatności nie nastąpi

Reasumując: **gdyby te bezsensowne przepisy weszły w życie z dniem 1 lipca 2024 r. nastąpiłby całkowity paraliż płatności w obrocie gospodarczym**, setki tysięcy dostawców i usługodawców nie otrzymałoby należnych im pieniędzy, załamałby się system księgowy, ewidencyjny oraz rozliczeniowy.

Od samego początku, gdy uchwalano te przepisy w dniu 16 czerwca 2024 r., publicznie oraz oficjalnie przekonywałem rządzących do wycofania się z tego absurdu i działania te skończyły się sukcesem, choć do końca nie był wiadomo, czy się to uda. W tzw. oficjalnych mediach, opanowanych przez lobbing oraz koniunkturalistów, niepodzielnie królowało przekonanie, że przepisy te wejdą w życie i data tej katastrofy nigdy nie była zagrożona. Czy mieli świadomość, że doprowadzą do totalnej katastrofy? A czy to ma jakiegokolwiek znaczenie? Ich działanie zmierzało w tym kierunku i tylko cudem udało się jej uniknąć. Ile pieniędzy wypompowano z firm, aby jeszcze zapłaciły za ten absurd? Nikt tego nie wie, ale niedługo dowiemy się, bo podatnicy już żądają ich zwrotu.

Nie jest to również pierwszy przypadek, gdy uchwalono przepisy, które miały spowodować całkowitą destrukcję systemu fiskalnego. Przypomnę, że jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu tego wieku zlikwidowano deklaracje miesięczne podatników i płatników podatku dochodowego, a dziesięć lat później chciano zlikwidować deklaracje w podatku od towarów i usług. W tym drugim przypadku udało się przekonać, że to jest nonsens i **deklaracja VAT-7 została, lecz tylko dolepieno do niej jakiś „Jotpek”, który nie ma obiektywnie żadnego znaczenia.**

Trzeba wciąż bronić systemu prawnego przed destrukcją, ale nie zawsze się to udaje. Teraz najważniejszym zadaniem jest wyrzucenie do kosza nonsensu faktur ustrukturyzowanych, bo katastrofę odroczone tylko o dwa lata.

**prof. dr hab. Witold Modzelewski**